

PROTOKÓŁ NR 3/19
z posiedzenia odbytego 19 i 22 lutego 2019 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu

W posiedzeniu udział wzięło 6 członków Komisji.

Lista obecności członków Komisji i lista gości stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyła przewodnicząca Komisji Justyna Romanow-Przybylak.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku posiedzenia.
2. Przeanalizowanie skargi na działania Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji otworzyła 3 posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca Komisji zgłosiła zmianę porządku posiedzenia poprzez dodanie pkt 3 w brzmieniu: „3. Rozpatrzenie wniosku Fundacji Happy Kids.”

Wobec powyższego ulegnie zmianie dotychczasowa numeracja porządku posiedzenia.

Komisja jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia ze zmianą.

Ad. 2

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu Marta Pietrak-Kędzierawska przedstawiła wyjaśnienia do skargi na działania Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu. Przekazała, że skarżąca od 2001 roku, czyli przez 18 lat z przerwami, 20rotnie była rejestrowana jako osoba bezrobotna. Przerwy są krótkoterminowe na podjęcia pracy. Skarżąca wystąpiła do Ministerstwa o sfinansowanie studiów podyplomowych, ale oczywiście Ministerstwo nie jest właściwym organem do takiego finansowania. Są to środki fakultatywne, które są przyznawane na dany rok kalendarzowy i nie jest tak, że każda osoba bezrobotna ma je zagwarantowane. PUP bierze pod uwagę sytuację na rynku pracy, czy istnieje przede wszystkim zasadność finansowania takich studiów bądź szkolenia i czy ta osoba w szybkim czasie może wejść na rynek pracy. Skarżąca chciała mieć sfinansowane studia z oligofrenopedagogiki, to jest 2 700 zł do tego jeszcze dochodzi stypendium w wysokości 20% zasiłku za cały okres uczęszczania na studia. Dla PUP są to zbyt duże koszty i nie dają gwarancji, że skarżąca faktycznie podejmie zatrudnienie. Ministerstwo poinformowało skarżącą o tym, że to są działania fakultatywne i nie musi PUP tego finansować. Biorąc pod uwagę, że środki z Funduszu Pracy z roku na rok są coraz niższe PUP wybiera takie formy, które dają największą gwarancję zatrudnienia, czyli formy zatrudnieniowe typu: prace interwencyjne, roboty publiczne czy doposażenia bądź jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej, czym można szybko wprowadzić osobę na rynek pracy i która może jak najszybciej na tym rynku pracy pozostać. Zarówno Ministerstwo jak i PUP wskazywał skarżącej o możliwości korzystania z różnych bezpłatnych funduszy europejskich. Różne instytucje posykurają środki też z Wojewódzkiego Urzędu Pracy czy z Urzędu Marszałkowskiego, ogłaszają nabory na różnego rodzaju studia i można z tego skorzystać nieodpłatnie. Skarżąca była wyrejestrowana dwukrotnie. Pierwsze wyrejestrowanie dotyczyło

tego, że skarżąca nie stawiała się na wizytę w wyznaczonym terminie, jak również w ciągu 7 dni nie poinformowała o przyczynie niestawienia się. Skarżąca odwołała się do Wojewody Łódzkiego, który utrzymał decyzję w mocy. Drugie wyrejestrowanie wynikało z tego, że skarżąca nie powiadomiła PUP o zawarciu umowy agencyjnej z pracodawcą. Po wyjaśnieniu sprawy skarżąca miała przywrócone pozostanie w rejestrze bezrobotnych.

Komisja jednogłośnie przyjęła wniosek o uznanie skargi za niezasadną.

Ad. 3

Prezes Fundacji Happy Kids Aleksander Kartasiński przekazał, że złożony wniosek był powodowany troską o dzieci, które przebywają w rodzinnych domach prowadzonych przez Fundację. Rodzinne domy na terenie Powiatu Zgierskiego funkcjonują od 2013 roku, a organizacja łącznie prowadzi 14 takich domów na terenie 6 powiatów i robią to nieprzerwanie od 17 lat. Niestety powstał problem, który uniemożliwił realizację powierzonych zadań w zakresie pieczy zastępczej. Starają się wykonywać te zadania najlepiej jak potrafią, do tej pory nie było żadnych uwag, ani skarg odnośnie ich pracy, więc są przekonani, że robią to dobrze. Aby można było dalej kontynuować zgłaszali szereg zastrzeżeń, co do formy podpisywanych umów czy aneksów. W roku ubiegłym podjęli działania, aby uregulować ten stan faktyczny. Jednak do 31 grudnia nie udało się tego stanu uregulować, rozmowy nie przyniosły żadnych rozstrzygnięć, do chwili obecnej nie doszło do zawarcia porozumienia. Po złożeniu przedmiotowego wniosku na spotkaniu ze Starostą, dyrektorem PCPR i radcą prawnym został im przedstawiony projekt aneksu. Bazując na tym projekcie oni dzisiaj złożyli projekt aneksu wraz z pismem przewodnim, który ich zdaniem wychodzi naprzeciw oczekiwaniom obu stron i jest takim wynikiem kompromisu. Ma nadzieję, że te zapisy pozwolą na to, aby kontynuować tę współpracę, ponieważ obecna sytuacja patowa jest niemożliwa do akceptacji w długim terminie z tego względu że mamy doczynienia z opieką nad dziećmi, które muszą zostać zabezpieczone, a tym samym muszą zostać nie tylko zaopiekowane pod względem funkcjonalnym i wychowawczym lecz również pod względem finansowym. Koszty utrzymania dziecka muszą być ponoszone systematycznie i w trybie ciągłym. Jako organizacja nie prowadzą żadnej działalności gospodarczej. Oprócz kwoty wynikającej z umowy podpisanej z powiatem również ponoszą koszty własne mimo, że według zapisów umowy nie są do tego zobligowani. Dlatego poprosił o pochylenie się nad ich propozycjami, nad złożonym wnioskiem, aby można było podjąć działania mające na celu zakończenie tej sytuacji, która jest niekomfortowa dla dorosłych, a przede wszystkim dla dzieci będących pod ich opieką. Aby podejść do sprawy konstruktywnie i wspólnie zastanowić się nad tym, czy ten kompromis, który zaproponowali będzie możliwy do zaakceptowania.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy Statut Fundacji zakłada w tych dwóch placówkach na terenie Powiatu Zgierskiego minimalną i maksymalną liczbę wychowanków.

Prezes poinformował, że Statut Fundacji zgodnie z obowiązującymi przepisami określa maksymalną liczbę wychowanków.

Przewodnicząca Komisji dopytywała, czy Fundacja posiada status organizacji pożytku publicznego.

Prezes podał, że od 2004 roku mają nieprzerwanie status organizacji pożytku publicznego. Środki z 1 % odpisu służą na pokrycie kosztu własnego. Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nakłada obowiązek partycypacji w kosztach, ponieważ koszty związane z funkcjonowaniem nie mogą być w 100% pokryte z dotacji. Jeżeli mają mniejszą liczbę wychowanków, w danym momencie w domu, udział kosztu własnego, który muszą ponieść, automatycznie się zwiększa. Te koszty ponoszą m.in. ze zbiorów publicznych, odpisu 1%.

Radny Arkadiusz Cichecki zapytał, jaka to będzie różnica, jeżeli chodzi o koszty ze strony powiatu w porównaniu z tym co było wcześniej deklarowane w umowie.

Prezes odniósł się do danych z roku ubiegłego. Kwoty przekazywane na utrzymanie dzielą się na dwie różne wartości. Jedną przekazywaną zgodnie z ustawą o pieczy zastępczej jest nazywana kwotą zryczałtowanych kosztów utrzymania dziecka, które wachają się od 660 zł w pieczy instytucjonalnej do 1 000 zł w pieczy rodzinnej. Uchwałą Rady Powiatu Zgierskiego z 2013 r. ta kwota została podniesiona do 1 000 zł i jest ona dalej utrzymywana. Kwota ta służy zabezpieczeniu bezpośrednich potrzeb dziecka, m.in. zaopatrzenie w leki, środki higieniczne, wyżywienie. Druga kwota powinna być wartością stałą przeznaczoną na koszty funkcjonowania placówek. W Powiecie Zgierskim ta kwota również jest w całości uzależniona od ilości wychowanków, co skutkuje tym że zostaje pomniejszona kwota dotacji. W sytuacji, kiedy przebywa mniejsza liczba wychowanków, od maksymalnie zakładanej, dochodzi do pomniejszenia dotacji. Należy zauważyć, że pomniejszenie dotacji jest równoznaczne ze zmniejszeniem faktycznych kosztów ponoszonych przez powiat, jedynie statystycznie wzrasta koszt jednostkowy utrzymania, co i tak jeżeli mówimy o kosztach poniesionych przez budżet powiatu jest dużo zaniżony. Jeżeli mamy zakładaną kwotę utrzymania wychowanka 2 500 zł, natomiast w pieczy instytucjonalnej prowadzonej przez powiat na chwilę obecną było to chyba 4 800 zł, ten koszt jest nieporównywalny, bo to jest 2,67 raza niższy niż koszt pieczy instytucjonalnej pozostałej. Nie mówimy tutaj o zmniejszeniu budżetu, tylko o zwiększeniu statystycznej kwoty utrzymania jednego wychowanka, która wtedy z kwoty 2 500 zł wzrasta do 2 700 zł. Takiej sytuacji nie mamy w Powiecie Zgierskim, ponieważ umowa oczywiście regulowała to, aby ta kwota nie mogła przekroczyć tej wartości statystycznej. W związku z tym doszło do pomniejszenia w roku ubiegłym wartości przekazanej dotacji, nie tylko i wyłącznie o wartość bezwzględną, która powinna zostać zgodnie z ustawą o pieczy obniżona, czyli 1 000 zł na każdego osobodzień dziecka, ale również o koszty stałe, co po ich wyliczeniach było kwotą 36 000 zł nienależnie nieprzekazanej dotacji na rzecz utrzymania placówek. I to było osnową sporu.

Starosta oznajmił, iż historia współpracy z Fundacją Happy Kids sięga roku 2013, wtedy ustalono stawkę 2 500 zł za dziecko. Powiat praktycznie nieodpłatnie przekazał Fundacji działkę w Dąbrówce w ramach rozpoczęcia jak gdyby świetlanej współpracy na przyszłość. Podpisano umowę, w której była kwota bez uwarunkowania liczby dzieci. Bardzo szybko okazało się, że doszło do zmniejszenia liczby przyjmowanych dzieci. Fundacja prowadzi dwa takie domy dziecka w Zgierzu i w Ozorkowie. W Zgierzu zawsze jest obsada, nie ma żadnych problemów płacowych. Problem jest w Ozorkowie. Po pierwszych miesiącach, gdzie były braki w obsadzie dzieci w placówce w Ozorkowie, w sierpniu ówczesny Zarząd wraz z PCPR w porozumieniu z Fundacją zmienił umowę aneksem, którym uzależniono wielkość dotacji do ilości dzieci przebywających. Ten aneks został zawarty 9 sierpnia 2013 r. i od września już była pełna obsada. Ta forma umowy obowiązywała do praktycznie końca roku 2018. Byli przekonani, że dalej taka forma będzie utrzymana. Prezes zgłaszał problemy finansowe, że powiat za mało przeznacza, w związku z tym Zarząd Powiatu zdecydował się na zwiększenie odpłatności o 300 zł na dziecko, czyli od 1 stycznia 2019 r. powiat jest gotowy

do płacenia kwoty 2 8000 zł na dziecko. Spotkaliśmy się dwukrotnie z Prezesem. Na pierwszym spotkaniu utrzymywaliśmy formę umowy obowiązującą do końca roku, ale Prezes kwestionował tę umowę dążąc do tego, żebyśmy płacili praktycznie bez żadnego uzależnienia od ilości dzieci. Zaproponowaliśmy aneks do umowy, w którym utrzymujemy tę płatność na dom dziecka z jednym zastrzeżeniem, że ta płatność może ulec zmniejszeniu, jeżeli w ciągu 3 miesięcy nastąpi nieuzasadniona odmowa przyjęcia kierowanych do placówki dzieci. Aneks na początku był przyjęty ze zrozumieniem, potem Prezes zaczął sceptycznie podchodzić i efektem tego jest aneks przedstawiony przez Fundację, gdzie te wszystkie uwarunkowania zostają wyrzucone, czyli uniezależniamy płatność od ilości dzieci w określonym domu dziecka. Na Staroście ciąży obowiązek wydawania środków zgodnie z przeznaczeniem, wydawania jak najbardziej efektywnie i utrzymanie tego typu zapisów gwarantowałoby, żeby tych dzieci było jak najwięcej w określonym domu dziecka. Rzeczą oczywistą jest, że na PCPR spada obowiązek ulokowania dzieci i dla nas bardzo ważne jest każde miejsce w domu dziecka, żeby te dzieci można było umieścić. Kiedy nie możemy tego zrobić musimy dzieci wywozić czasami bardzo daleko w różne części kraju, co jest rzeczą złą, niepożądaną. Dlatego też jest apel, żeby Fundacja przychyliła się do tego aneksu i definitywnie nie odrzucała tych zapisów, bo one w jakiś tam sposób będą trochę tymi zapisami dyscyplinującymi. Niezrozumiałe jest, że jeden dom dziecka może sobie z tym radzić bardzo dobrze, a drugi dom dziecka ma z tym jakieś problemy.

Prezes potwierdził, że 9 sierpnia 2013 r. został podpisany aneks, który wynikał z tego, że nie było obsady w domu dziecka. Przypomniiał, że zgodnie z umową i wpisem do ewidencji placówek dom powstał w marcu 2013 r. Dzieci do placówek kieruje PCPR a nie Fundacja. To nie Fundacja nie przyjmowała dzieci tylko PCPR nie kierował dzieci. Stan, który miał miejsce, gdzie na początku przebywała dwójka a później piątka dzieci, a dopiero ósemka dzieci jest stanem normalnym w momencie uruchomienia nowego domu. Uruchomienie takiego domu nie kosztowało Powiatu Zgierskiego nawet złotych, ponieważ cały koszt inwestycji, przygotowania takiej placówki poniosła Fundacja. Średni koszt utworzenia rodzinnego domu Fundacji jest to rząd wielkości od 650-750 tys. zł, który jest pokrywany z kosztów własnych. W związku z tym zarzut Starosty, że od samego początku istnienia domu w Zgierzu nie były przyjmowane dzieci jest zarzutem chybionym nie wynikającym w żaden sposób od woli Fundacji. To jest bardzo istotne również w kontekście podpisywanego aneksu, ponieważ aneks był podpisany przede wszystkim nie ze względu na zmniejszenie czy sposób rozliczenia, a przede wszystkim na wprowadzenie nowego numeru konta, który był niezbędny do tego, aby dotacja wpływała na konto celowe. W placówce typu rodzinnej prowadzonej przez Fundację koszt wynosi 2 500 zł, koszt w domu dziecka prowadzonym przez powiat wynosi 4 800 zł. Trudno jest mówić o dysproporcji, która mogłaby zaburzyć koszt utrzymania dziecka w placówkach rodzinnych. Sformułowanie ryczałtowe uzależnione od ilości dzieci jest tak naprawdę nienależnym podwójnym pobraniem potrącenia przez Starostwo kwoty dotacji, ponieważ pierwsze potrącenie wynika z partycypacji i proporcji rozliczania tych kosztów dotacji, a drugie potrącenie wynika z kosztów pełnego potrącenia kwoty, która powinna być przekazana na dziecko. Czyli de facto z kosztów, które są przekazywane na pozostałe dzieci są potrącane dodatkowe środki, to jest podwójne potrącanie. Prezes jako osoba zatrudniająca rodziców zastępczych w momencie, kiedy zamiast ósemki ma czwórkę dzieci, nie powinien wypłacić wynagrodzenia. Czy tak się dzieje w domu dziecka, kiedy nie ma pełnej obsady wychowanków? Nie, bo to są koszty stałe. Zatem podwójne pobranie potrącenia jest czymś co jest niezgodne z zasadami rozliczania dotacji. Jeżeli chodzi o propozycję aneksu przekazanego na spotkaniu zadał pytanie o definicję słowa „nieuzasadnione”. Nie uzyskał takiej definicji. Dzisiaj Starosta użył sformułowania dyscyplinującym. Priorytetem pieczy zastępczej jest to, aby dzieci mogły wracać do rodzin biologicznych. Przykładem jest właśnie dom w Ozorkowie, gdzie mamy najwięcej powrotów

dzieci do rodzin biologicznych bądź do adopcji, co oznacza wysoką skuteczność pracy rodziny prowadzącej. I teraz, kiedy padają propozycje bądź zarzuty ze strony Starosty, to czy Prezes ma ukarać tych rodziców za to, że dobrze pracują. Domy Dziecka w Dąbrówce i Grotnikach są takimi samymi placówkami opiekuńczo-wychowawczymi jak w Zgierzu i w Ozorkowie. Tylko oni mają przydomek rodzinne i prowadzą to zgodnie z najwyższymi standardami pieczy rodzinnej. Specyfika funkcjonowania jest taka sama. Koszty stałe nie są uzależnione od liczby dzieci. Oni od samego początku partycypują w kosztach i chcą być tak samo równo traktowani, jak wszystkie inne podmioty i nie być podwójnie karani za to, że dobrze pracują. Prezes nie żąda zmiany, która by powodowała, że zwiększa się kwota dotacji w skali roku, bo ona się nie zwiększa, ona i tak będzie mniejsza, tylko ona będzie efektywniej przez nich skonsumowana i wydana. Podał wartości wynagrodzeń dyrektora Rodzinnego Domu Fundacji w Ozorkowie i wychowawcy – nie są to wygórowane wynagrodzenia. Ma im zabrać połowę wynagrodzenia za to, że dobrze pracują? Niemożliwe to jest. Może niektórzy mają takie wyobrażenie, że Fundacja prowadzi na tym biznes i zarabia. Są organizacją pożytku publicznego i działają zgodnie ze statutem i zgodnie z misją którą przyjęli, czyli pomoc dzieciom, i robią to nieprzerwanie od 17 lat i starają się robić jak najlepiej.

Starosta zaznaczył, że wspólnym zadaniem Zarządu, PCPR, Rady i Fundacji jest dobro dziecka. Natomiast nie rozumie takich określeń jesteśmy karani za dobrą pracę bo mamy mniej dzieci. Według Starosty dobra praca to wszystkie czynności wychowawcze adaptacyjne itd. ale również dbałość o to, aby domy dziecka były wypełnione, bo o to chodzi, żeby dzieci miały opiekę. W powiatowych domach dziecka nie ma takich sytuacji, że są wolne miejsca.

Radna Joanna Mariankowska zauważyła, że dokumenty typu wnioski Fundacji i projekty aneksów powinny być meritum tej sprawy. Kierujemy się dobrem dzieci i to jest dla nas najważniejsze. W jej ocenie chybione jest stwierdzenie porównawcze do domów państwowych tych w Dąbrówce czy Grotnikach, ponieważ jest kolejka dzieci, nie weryfikujemy czy to będą dzieci z rodzin patologicznych, tylko mamy obowiązek je przyjąć do placówki. Po drugie na dzień dzisiejszy gmach samego budynku to koszty kolosalne. Powinniśmy wypracować sobie kompromis dla dobra funkcjonowania tej placówki. Jest jej niezmiernie przykro, że dowiaduje się, jako radna Powiatu Zgierskiego z terenu miasta Ozorkowa, o tej sytuacji z portali społecznościowych, o konflikcie z powiatem. Jeżeli kierujemy się dobrem dzieci, to my jesteśmy tutaj jako radni, żeby pełnić rolę mediatora przed państwem, a nie na portalach społecznościowych wypisujemy swoje stanowiska. Kierujemy się dobrem dzieci, a nie kierujemy się taką medialną otoczką. Następnie nawiązując do projektów aneksów zapytała, jakie są przyczyny usunięcia w projekcie Fundacji § 2.

Prezes odpowiedział, że portale społecznościowe jest to jedyne narzędzie, jakie posiada, aby opisać sytuację w momencie zignorowania całkowicie korespondencji jak i kontaktów ze strony starostwa, by móc komunikować że dzieje się źle. To nie jest jego medialne dążenie do zaistnienia. Odnośnie usunięcia §2, to jak wspominał, zostało użyte sformułowanie „nieuzasadniona” bez wskazania jego definicji, jak również bez wskazania arbitrażu, który rozstrzygałby w sytuacjach spornych ewentualnych rozbieżnych stanowisk pomiędzy urzędem a Fundacją, co do uzasadnienia bądź nieuzasadnienia przyjęcia. Jeżeli kierowane dziecko nie zostaje przyjęte, to jest pisemne uzasadnienie tego stanowiska. W związku z tym jeżeli mamy sformułowanie ogólne, które nie jest możliwe do zdefiniowania, nie powinno zostać użyte ze względu na to, że zawsze będzie budziło konflikt, a brak arbitrażu uniemożliwia jego prawidłowe zastosowanie. Stąd usunięcie w całości tego zapisu.

Radna Joanna Mariankowska dopytywała o podstawę prawną dla odmowy przyjęcia dziecka.

Prezes wskazał, że jest to ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zgierzu Maria Miśkiewicz oznajmiła, iż wydawało jej się że do tej pory współpraca z Fundacją układała się dobrze. Ta zaistniała sytuacja, która wynikła w ubiegłym roku, że dzieci odeszły do rodzin biologicznych i część się usamodzielniała, spowodowała właśnie wakaty w domu dziecka w Ozorkowie. Nasze propozycje nie były satysfakcjonujące, siedmioro dzieci było kierowanych z odpowiedzią negatywną. Oczywiście Fundacja miała możliwość zgodnie z ustawą odmówić. Uważa, że należy dojść do jakiegoś porozumienia, bo nie ma sensu w ogóle przedłużać takiej sytuacji, jaka ma obecnie miejsce. Wchodzimy w kolejny miesiąc, gdzie Fundacja nie otrzymała dotacji, a jeżeli wszystkim zależy na dobru dzieci, to wydaje się że po dzisiejszym spotkaniu należałoby dojść do jakiegoś konsensusu. Fundacja miała 3 dni na zastanowienie się nad zapisami projektu aneksu. Wnioskowała o jak najszybsze porozumienie w tej sprawie.

Prezes powiedział, że rozważa wystawienie nakazu zapłaty wynikający z faktycznie poniesionych kosztów, ponieważ niezależnie od toczzonego się sporu Fundacja wypłaca rodzicom należne wynagrodzenia, wypłaca kwoty świadczeń wynikających z ustawy, jak również ponosi bieżące koszty utrzymania lokali. Robi to ze środków własnych, mimo że Fundacja nie jest zobligowana do ponoszenia tego typu kosztów. Stanowisko Zarządu Powiatu nie nosi charakteru sporu merytorycznego, ponieważ merytorycznie nie ma zasadności stosowania tego typu zapisów, które w żaden sposób nie mają odniesienia do specyfiki prowadzonej działalności placówek opiekuńczo-wychowawczych. W związku z tym ten spór dla Prezesa jest dużą zagadką ze względu na to, że urzędnik na wysokim stanowisku nie może kierować się animozjami osobistymi a powinien oprzeć się na merytoryce i dobru dziecka. Jeżeli ten spór nie ustanie i nie dojdziemy do porozumienia rodzinne domy Fundacji będą musiały zostać zamknięte, ponieważ jednym z wymogów, jaki jest wpisany w prowadzenie placówek, które nadzoruje Urząd Wojewódzki, jest posiadanie stałego źródła finansowania przez powiat zlecający zadanie własne. Ponieważ to ustało, ustała podstawa do prowadzenia i Urząd Wojewódzki w każdej chwili może cofnąć zezwolenie na prowadzenie pieczy i prowadzenie rodzinnych domów w Zgierzu i w Ozorkowie, co będzie oznaczało konieczność zaopiekowania wszystkich wychowanków znajdujących się obecnie w tych placówkach.

Starosta zauważył, że sporu nie wywołał Starosta, ani Zarząd, ani PCPR, bo umowa jest od sierpnia 2013 r.

Radny Marcin Karpiński potwierdził, że w 2013 r. była podpisana umowa na uruchomienie i prowadzenie dwóch placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego. Do tej umowy został wprowadzony aneks 9 sierpnia tego roku. Pierwotnie było, że dotacja wynosiła 2 500 zł na dziecko na miesiąc bez względu na liczbę dzieci. Szybko została wypracowana formuła w zasadzie takiej, że 1 500 zł jest tą kwotą stałą a 1 000 zł jest zależne od tego czy jest dziecko, czy go nie ma. I ta zasada obowiązywała także w tej kadencji nie do końca roku 2018, jak powiedział Starosta, tylko do końca roku 2017, bo umową z dnia 22 grudnia 2017 r. Zarząd Powiatu i Fundacja przyjęli inne zasady. Zasada na rok ubiegły była taka, że zarówno ten 1 000 zł jak i te 1 500 zł było pojęciem zmiennym, jeżeli nie ma dziecka nie ma 2 500 zł. Zatem jedyna reminiscencja, jaka jest do tej poprzedniej umowy, do tego poprzedniego aneksu z poprzedniej kadencji Rady, to jest to że w nowej umowie zostawiona została także nazwa uruchomienie i prowadzenie dwóch placówek opiekuńczo-

wychowawczych. W związku z tym apelował o zmianę tytułu tej umowy z 22 grudnia 2017 r. przy podpisywaniu nowego aneksu. Skrajnie niekorzystną umowę Fundacja podpisała. Niemniej jednak taki stan rzeczy na dłuższą metę nie był do utrzymania, który był wypracowany w konsensusie poprzednio, bo im mniej dzieci tym dużo mniej pieniędzy. Następnie radny przedstawił przebieg korespondencji pomiędzy Zarządem Powiatu, PCPR a Fundacją. W umowie z 2017 r. jest zapis i zobowiązanie Zarządu, iż do 1 grudnia roku poprzedzającego następny rok Zarząd przedstawi projekt aneksu do podpisu na następny rok współpracy. Z jaką datą ten aneks został doręczony Fundacji (chciał poznać autora tego aneksu, ponieważ z dokumentu to nie wynika). W aneksie nr 2 zapis mówiący o tym, że płatność może ulec zmniejszeniu, jeżeli w ciągu 3 miesięcy nastąpi nieuzasadniona odmowa przyjęcia kierowanych do placówki dzieci, jest niezgodny z ustawą o pieczy zastępczej. Zgodnie z tą ustawą Fundacja ma prawo odmówić przyjęcia dziecka. W dzisiejszym piśmie Zarządu jest mowa o przekazywaniu 500 zł na dziecko. Jeżeli chodzi tu o 500+ to ono ustawowo się należy. Radny uważał, że jeżeli poprzedni model był dobry i jest cały czas kontynuowany, to go kontynuujemy, czyli 1 000 zł zmienne, 1 800 zł stałe. Przepisem umowy przestrzegajmy, także na przyszłość, tego aby w odpowiednim terminie doręczać projekt aneksu właściwy i odpowiadać na pisma.

Radca prawny Starostwa Powiatowego w Zgierzu Aleksander Tokarz odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy wskazał, że powiat, jeżeli ogłasza pewien konkurs na powierzenie realizacji zadania publicznego, to nie może w żaden sposób popierać, albo innych podmiotów dyskryminować. Jeżeli by się zgłosił inny podmiot, który by chciał prowadzić dwie placówki, to należy to uszanować, więc dlatego zapis dotyczył uruchomienia i prowadzenia. Nie możemy w sposób uprzywilejowany traktować Fundacji czy jakiegokolwiek inny podmiot. Projekt aneksu, to była kwestia porozumienia się, pewnej bazy, która stanowiłaby punkt wyjścia do zawarcia obowiązującego już wywołującego skutki prawne porozumienia. Jeżeli chodzi o zapisy dotyczące kontroli to wydatkujemy środki publiczne, które mają być wydatkowane w sposób efektywny, racjonalny z jak największą możliwością zapewnienia pewnego celu, pewnego efektu. Taką możliwość pewnych kontroli, pewnych weryfikacji działalności domów dziecka prowadzonych przez powiat mamy. Natomiast w przypadku Fundacji czy jakiegokolwiek innego podmiotu działającego w ramach powierzenia realizacji zadania publicznego nie ma podległości służbowej, jak pomiędzy dyrektorem a starostą. W związku z tym tutaj pewna kontrola powinna być przynajmniej minimalnie zachowana. Oczywiście sama kontrola zmierza tylko i wyłącznie do tego, żeby jednak te środki były wydatkowane w sposób prawidłowy, należyty, jak najbardziej efektywny. Zarówno po stronie Fundacji jak i powiatu jest pora, żeby jednak była zachowana ta umowa, była ona realizowana i żeby dla dzieci tak naprawdę były zagwarantowane jak najlepsze warunki, czego wyrazem jest też podwyższenie kosztów utrzymania, żeby jednak wyjść naprzeciw pewnym zmianom w płacach, wydatkach w tym zakresie.

Prezes odnosząc się do elementu kontrolnego powiedział, że Fundacja jako organizacja pożytku publicznego jest poddawana regularnym kontrolom przez takie organy jak: Urząd Marszałkowski, Urząd Wojewódzki, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, jak również w zakresie wykonywanych zadań zleconych przez powiatowe centra pomocy rodzinie, miejskie ośrodki pomocy społecznej bądź starostwa powiatowe właściwe do miejsca prowadzenia działalności. Takim kontrolom w ciągu roku Fundacja jest poddawana od 14 do 16. W pełni wyrażają zgodę i chcą być kontrolowani, bo to ma pokazywać w jaki sposób dysponują środkami publicznymi i w jaki sposób rozliczają się. Podpisana umowa w § 7 reguluje jasno kontrolę zadania publicznego i jak najbardziej jest ona realizowana. Ponadto Fundacja składa miesięczne sprawozdania z wykonania zadania, z wydatkowania środków, co jest potwierdzane każdorazowo. W związku z tym racjonalność i efektywność

wydawania środków publicznych jest czymś, co powoduje że Fundacja od 17 lat funkcjonuje i opinia, jeżeli chodzi o realizację pożytku publicznego, jest bez zarzutu, ponieważ żadna z przeprowadzonych kontroli nigdy nie zarzuciła nieprawidłowe wykorzystywanie przekazywanych środków. Jeżeli jakiegokolwiek są zastrzeżenia dotyczące wydawanych przez Fundację środków są gotowi poddać się każdorazowo audytom, żeby zbadać i potwierdzić transparentność tego co robią. Co do podpisanej umowy, która nie jest korzystna z punktu widzenia Fundacji, obowiązującej od 2018 roku, to w ofercie konkursowej nie został zawarty wzór umowy proponowanej przez powiat. Przed przystąpieniem do konkursu zgłaszali swoje uwagi, co skutkowało tym że konkurs był powtórzony. I mimo tego zostali postawieni tak naprawdę pod ścianą, ponieważ 22 grudnia została podpisana umowa. Gdyby nie doszło do jej podpisania placówki musiałyby zostać zlikwidowane z dniem 1 stycznia 2018 r. W trosce o dobro przebywających w placówkach dzieci podpisał umowę zgłaszając jednocześnie swoje zastrzeżenia. Jeżeli chodzi o sformułowanie dyscyplinujące Fundację do przyjmowania bądź nieodmawiania przyjęć, to słowo dyscyplinujące odnosi się do ośrodka kierowania dzieci, aby dyscyplinować odpowiedzialnych pracowników, aby kierując dzieci mieli świadomość do jakiego miejsca te dzieci są kierowane. Koszt utrzymania dzieci w pieczy zastępczej waha się od 2 500 do 8 500 zł w innych placówkach, co jest uzależnione bardzo często wiekiem przebywających w nich dzieci. Przy niemowlakach nakład pracy, energii i odpowiedzialności jest niewspółmierny do dzieci w wieku szkolnym, gimnazjalnym bądź starszym.

Przewodnicząca Komisji zaproponowała przerwę w posiedzeniu Komisji do piątku do godz. 9⁰⁰ celem podjęcia jeszcze raz rozmów i doporozumienia się Zarządu z Fundacją.

Prezes uznał przerwę w posiedzeniu za bardzo dobrą propozycję. Wyraził nadzieję, że ten czas będzie można wykorzystać efektywnie dla wypracowania jak najlepszego rozwiązania. Podkreślił, iż bardzo im zależy na tym, aby kontynuować dotychczasową współpracę.

Przewodnicząca Komisji ogłosiła przerwę w posiedzeniu do 22 lutego 2019 r. do godz. 9⁰⁰.

Przewodnicząca Komisji wznowiła posiedzenie w dniu 22 lutego 2019 r. Oświadczyła, iż Fundacja Happy Kids wycofała wniosek w związku z tym dalsze procedowanie w tej sprawie staje się bezprzedmiotowe.

Ad. 4

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia.

Ad. 5

Spraw różnych nie podnoszono.

Ad. 6

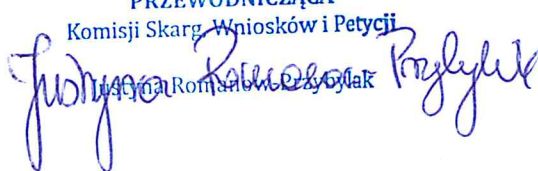
Przewodnicząca Komisji dokonała zamknięcia 3 posiedzenia Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała

GLÓWNY SPECJALISTA

Wanda Kępczewska

PRZEWODNICZĄCA
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Justyna Romanowska